

"WIEJSKIE ZAKAMARKI"

/ S Y G N A Ł /

/ M U Z Y K A - "Cała sala śpiewa z nami..."/

I:/Tad/ - A więc karnawał...

II:/Włod/ - Tak jest, proszę państwa, karnawał.

I: - Oby tylko był tak udany, jak na tej zabawie, którą w charakterze wodzireja poprowadził mistrz Połomski.

II: To znaczy, żeby nie było smutnych panów siedzących pod ścianami

I: no i żeby cała sala bawiła się z nami

II: czyli tak, jak to ongiś bywało.

I: A ty niby skąd wiesz, jak to ongiś na wiejskich zabawach bywało?

Chyba cię mama w pieluszkach na karnawałowe zabawy zabierała?

II: A od czego wywiady?

I: Kolega pracę magisterską na temat roli wodzireja na wiejskich zabawach napisał?

II: Były prace doktorskie o historii gry w palanta w Polsce - można by się pokusić o magisterską pracę^z historii wodzirejów.

I: Życzę powodzenia. Na pewno zapiszesz się złotymi zgłoskami w księdze nieprzemijających osiągnięć polskiej nauki.

II: Ale póki co, proponuję radiowe wywiady, utrwalone na taśmie

magnetofonowej. Pracy magisterskiej jeszcze z tego nie będzie, ale chyba możemy sobie trochę pogawędzić na temat wiejskiego karnawału dawniej i dzisiaj.

I: No to startuj - słuchamy uważnie.

/Taśma nr 1 - "Najlepszy tancerz o przedwojennych karnawałowych zabawach - ost.sł.: "...byliśmy zadowoleni z zabawy"/

/ M U Z Y K A /

I : No więc można powiedzieć, że twój rozmówca jeszcze przed 20-tu laty wytańczył sobie żonę. To się nazywa mieć talent w nogach.

II: Ba, kiedy nie wszystkich bozia jednakowo talentem obdarzyła.

I: A co, nie bardzo ci poleczki wychodzą?

II: To też prawda, ale nie o sobie chcę mówić. Znam kierownika szkoły, co to przez tańce...

I: starym kawalerem został.

II: Nie, nie to. Braki w tańcu wyrównał prezencją i elokwencją, ale obecna żona do dziś nie szczędzi mu przycinków.

/Taśma nr 2 - "Niezręczny tancerz" - ost.sł.: "...tak się skończyła ta miłość karnawałowa"/

/ M U Z Y K A /

- I: - Słuchaj, czy my przypadkiem nie robimy reklamy różnym szkołom tańca? Chłopak stracił dziewczynę tylko dlatego, że poruszał się na parkiecie, niczym słoń w składzie porcelany. Wniosek oczywisty: uczcie się, uczcie się tańców. A za radiową reklamę trzeba płacić.
- II: Nie przesadzaj, chyba nasza główna księgowa nie wystawi rachunku za reklamę np. prof. Wieczystemu, od lat prowadzącemu bodaj w Krakowie szkołę tańca. Przecież dzisiaj młodzi radzą sobie doskonale bez szkół tańca. ^{Two}Może co bardziej nieśmiali ⁱⁱpłacą jeszcze za naukę przebierania dolnymi kończynami, ale większość wali na zabawy jak w dym i wcale się nie przejmuje znajomością wszelkich arkanów sztuki zawracania dziewczynom głowy nogami. Zresztą ktoby się tam oparł pokusie spotkania z najdroższą, która potrafi całymi wieczorami sposobić się do karnawałowej zabawy.
- I: Z kolei ty przesadzasz. Która dziś ma czas pindrzyć się przed balem - całymi wieczorami?
- II: A jednak tak jest. Oto dowód.

/Taśma nr 3 - "Przygotowanie kreacji balowej"

/Muzyka - taśma 8000/

- I: No dobrze, a co z muzykantami? Stare pokolenie mistrzów obertasów, i kujawiaków wymiera, a następców nie widać. Młodzież poza big-beatem świata nie widzi, a taka muzyka nie wszystkim odpowiada.
- II: Uogólnienia. niesprawiedliwe uogólnienia. Wprawdzie młodzieżowe zespoły wypierają stare, ludowe kapele, ale to wcale nie znaczy, że ich muzykowanie nie pasuje do klimatu wiejskich zabaw. Poznałem chłopaka, co to z wielkiego miasta wyszedł, w młodzieżowym klubie grał na gitarze, a jednak w czasie stażu pracy w państwowym gospodarstwie rolnym znalazł wspólny język z miejscową młodzieżą i miejscowymi muzykantami.
- I: A czy nie boi się o swój autorytet?
- II: Nie rozumiem...
- I: No czy człowiek grający wieczorem w wiejskiej świetlicy na gitarze może na drugi dzień dyrygować już nie orkiestrą, a podwładnymi? Czy owe wygibasy przy gitarze nie zaszkodzą mu w codziennym kierowaniu ludźmi?
- II: Owszem, mój absolwent miał początkowo takie obawy. Ale bardzo szybko okazało się, że ludzie z brygady polowej nie tylko nie patrzą na swego szefa z przymrużeniem oka, a przeciwnie, darzą go jeszcze większym zaufaniem.

/Taśma nr 4 - "Absolwent WSR kierownikiem zespołu muzycznego w PGR"

/ M U Z Y K A / taśma 7836

- I: Słuchaj, czy ty przypadkiem w czasie twoich radiowych wywiadów nie miałeś na nosie zbyt różowych okularów?
- II: A to dlaczego?
- I: Bo tyle się mówi o awanturach na wiejskich zabawach, a u ciebie nic, tylko sielanka.
- II: Pewnie, różnie bywa. Tylko powiedz mi, kto napisał dobry reportaż z udanej zabawy? Co innego relacje z mrożących krew w żyłach awantur. To jest dopiero temat. No i w ten sposób znowu jesteśmy świadkami uogólnień. Gdzieś kilku osiłeków wywoła awanturę, a zaraz się nazywa, że wszystkie wiejskie zabawy kończą się bijatykami. Jeżeli już się do czegoś przyczepić, to do zabawowych obyczajów.
- I: Czyli temat raczej dla przekrojowego ~~My~~ Kamyczka i jego savoir-vivre u.
- II: Coś w tym rodzaju.

/Taśma nr 5 - "Rolnik lubi tylko dobre zabawy"/
ost.sł.:...nie chce widzieć na naszym terenie"

/ M U Z Y K A /

I: Pewnie, zabaw suto zakrapianych i sprzecznych z zasadami dobrych obyczajow chcielibyśmy mieć jak najmniej.

II: A na dobre zabawy, choćby takie, jakie od ~~lat~~ lat urząda się w Sławsku Wielkim pod Inowrocławiem możemy chyba w imieniu autorów audycji:

I: Tadeusza Klimka

II: i Włodzimierza Chłodzińskiego

I: oraz realizatorów: *Jerzy Poweilla i Zdzisław Pojarko*

II: już na zakończenie dzisiejszego karnawałowego wydania "Wiejskich zakamarków" wszystkich zaprosi.

/Taśma nr 6 - "Udana zabawa w Sławsku Wielkim"

/ M U Z Y K A /